



Polityka energetyczna Włoch po rosyjskiej inwazji na Ukrainę

Łukasz Maślanka

Agresja Rosji na Ukrainę zmusiła włoskie władze do poszukiwania alternatywnych dostaw gazu i wywołała debatę na temat ryzyka związanego z zależnością od dostaw z zagranicy. Mimo sprzyjających warunków naturalnych zarówno rozwój energetyki odnawialnej (OZE), jak i wydobycia gazu, są hamowane przez biurokratyczne przeszkody i niechęć lokalnych społeczności. Utrzymanie uzależnienia od importu surowców energetycznych będzie skłaniało Włochy do normalizowania relacji z Rosją.

Konkurencyjność włoskiej gospodarki, w której eksport towarów stanowi ok. 30% PKB, jest uzależniona od cen surowców energetycznych. Przekładają się one na koszty energii elektrycznej, której ok. 40% uzyskiwane jest z gazu, w tym rosyjskiego. Inwazja Rosji na Ukrainę postawiła Włochy [w sytuacji równie trudnej co niemiecka](#). Rząd Maria Draghiego podjął działania na rzecz znalezienia alternatywnych dostawców tego surowca. Zaprzysiężony jesienią gabinet Giorgii Meloni chce ponadto zwiększyć krajowe wydobycie gazu, a także rozpocząć budowę nowych terminali LNG. Obie decyzje budzą napięcie zarówno w elektoracie partii rządzącej, jak i wewnątrz koalicji.

Przyczyny włoskich problemów. Włochy należą do najbardziej uzależnionych energetycznie od zagranicy państw UE (78,5% wobec średniej 60,5%). Jest to efekt wyborów politycznych dokonywanych od połowy lat 80. W konsekwencji katastrofy w Czarnobylu przeprowadzono w 1987 r. referendum, w wyniku którego zamknięto trzy elektrownie atomowe i zaprzestano budowy czwartej. Niechęć społeczeństwa do energii nuklearnej potwierdziło kolejne powszechne głosowanie w 2011 r. Względny ekologiczny sprzyły, że elektrownie węglowe i olejowe są stopniowo zastępowane instalacjami gazowymi (całkowite odejście od węgla planowane jest na 2025 r.). W efekcie aż 48% energii elektrycznej we Włoszech w 2021 r. wyprodukowano przy wykorzystaniu gazu, zaś ok. 13% pochodziło z importu. Produkcja energii elektrycznej wykorzystuje jednak tylko ok. 35% zużywanego gazu, a resztę pochłania przemysł (ok. 20%) i gospodarstwa domowe (ok. 45%). Popyt na ten surowiec w 2021 r. wyniósł łącznie 76 mld m³. Głównymi dostawcami do 24 lutego 2022 r.

pozostawały Rosja (ok. 41% importu) i Algieria (28%). Surowiec z Rosji dociera przez gazociąg TAG (Trans Austria Gas Pipeline) przebiegający przez Ukrainę, Słowację i Austrię. Wzrost znaczenia Rosji jako eksportera gazu do Włoch związany był w ostatnich latach z utratą dostępu do złóż włoskiego koncernu ENI w ogarniętej wojną domową Libii.

Włochy – skupione przede wszystkim na bezpieczeństwie obszaru Morza Śródziemnego – mimo ścisłych związków z NATO i USA konsekwentnie opowiadały się za polityką dialogu z ZSRR, a następnie za rozwojem relacji z Rosją. W zamian za dostawy surowców energetycznych (oprócz gazu Rosja zaspokajała też ok. 20% włoskiego zapotrzebowania na ropę i 40% na węgiel) Włochy eksportowały do Rosji produkty przemysłowe, wyroby luksusowe i żywność. Eksport do Rosji stanowił w 2021 r. ok. 1,5% całości włoskiego eksportu, zaś wartość włoskich inwestycji w Rosji oceniano na ok. 5 mld dol. Rosja również inwestowała we Włoszech, w tym w strategicznym sektorze energetycznym. Przykładem jest największa w kraju rafineria w miejscowości Priolo (ok. 20% włoskiej produkcji paliw i 20% zapotrzebowania Sycylii na prąd), która do grudnia 2022 r. stanowiła własność szwajcarskiej filii koncernu Lukoil.

Problemem pozostaje opóźnienie rozwoju OZE. Instalacje paneli fotowoltaicznych i turbin wiatrowych budzą sprzeciw lokalnych społeczności, które obawiają się spadku cen gruntów. Sytuację polepsza silnie rozwinięta hydroenergetyka na północy kraju, w efekcie ok. 35% włoskiego zapotrzebowania na energię elektryczną było w 2021 r. pokryte przez OZE. [Zły stan francuskiej energetyki jądrowej](#), tradycyjnego eksportera energii do Włoch, postawił pod

znakiem zapytania dostawy z tego kierunku, a tym samym stworzył ryzyko deficytu prądu.

Wybuch wojny stanowił dla włoskiej gospodarki szok także z powodu wzrostu cen gazu i ropy wosną i latem 2022 r. Przełożyło się to na nastroje włoskiego społeczeństwa, które – według sondażu z grudnia 2022 r. – tylko w 46% popierało sankcje nałożone na Rosję.

Próby wyjścia z pułapki. Rola Rosji jako istotnego dostawcy gazu dla Włoch była jedną z przyczyn słabego wsparcia udzielanego przez to państwo Ukrainie. Choć po 24 lutego ub.r. Włochy nadal były sceptycznie nastawione do koncepcji nałożenia embarga na rosyjskie węglowodory, nie mogły jednak ignorować faktu, że to Rosja ograniczyła dostawy gazu do Europy, narażając także włoską gospodarkę na wzrost cen i perspektywę deficytu tego surowca (import rosyjskiego gazu w 2022 r. wyniósł ok. 13 mld m³ w stosunku do ok. 29 mld m³ rok wcześniej). Rząd Draghiego przystąpił więc do poszukiwania alternatywnych dostawców. Ważnym partnerem okazał się Azerbejdżan, który wykazał gotowość do zwiększenia dostaw z 8 do 12 mld m³ gazu za pośrednictwem Gazociągu Transadriatyckiego (TAP) przebiegającego przez terytorium Grecji i Albanii. Na pierwsze miejsce wśród dostawców tego surowca wysunęła się jednak Algieria, której łączne dostawy gazu do Włoch sięgnęły w 2022 r. ok. 21 mld m³ (wzrost o 11%). Dostawy z Azerbejdżanu i Algierii budzą obawy o kolejne polityczne uzależnienie. Wśród dostawców gazu do Włoch wzrosło znaczenie Norwegii (wzrost z ok. 1,5 do 7 mld m³). Wysokie temperatury w sezonie zimowym pozwoliły też na zmniejszenie zużycia gazu o ok. 9% w stosunku do 2021 r.

Włochy posiadają też zdolność przyjmowania gazu skroplonego dzięki trzem terminalom LNG (Livorno, Panigaglia, Rovigo). W 2022 r. przyjęły one ok. 15 mld m³ surowca (w stosunku do niecałych 10 mld m³ rok wcześniej). By zwiększyć możliwości importu LNG, rząd Draghiego podjął decyzję o budowie dwóch kolejnych terminali (pływających): w okolicach Rawenny (realizacja do jesieni 2024 r.) i Piombino (wiosna–lato 2023 r.). Choć [nowy rząd, powołany w wyniku wyborów parlamentarnych](#) jesienią 2022 r., popiera ich budowę, przeciwko inwestycji występuje burmistrz Piombino, który reprezentuje rządzącą partię Bracia Włosi (FdI). Partia Meloni stała się w tej sprawie zakładnikiem własnych haseł z czasów, gdy była w opozycji. Postulatem łączącym obie ekipy było wprowadzenie maksymalnej ceny gazu w UE, co miało zapobiec niekontrolowanemu jej wzrostowi, takim jakie miały miejsce latem 2022 r. Meloni kontynuuje też wysiłki Draghiego na rzecz zwiększenia importu gazu z alternatywnych kierunków. Ważnym wydarzeniem było 28 stycznia br. podpisanie przez włoski koncern ENI kontraktu na wydobycie gazu z dwóch źródeł offshore w Libii. Jego

wartość szacuje się na 8 mld euro, choć plany wydobycia może pokrzyżować niepewna sytuacja polityczna.

Alternatywni dostawcy i zmniejszenie zużycia pozwoliły na uniknięcie niedoboru gazu w sezonie zimowym 2022/2023, lecz nie rozwiązały problemu zależności od dostaw z ryzykownych kierunków ani zagrożeń dla gospodarki oraz systemu produkcji energii elektrycznej. W tej ostatniej kwestii prawicowa koalicja nie ma jednolitego stanowiska. Liga jako jedyna część układu rządzącego popiera budowę elektrowni atomowej, podczas gdy pozostali partnerzy, w tym premier Meloni, mówią o miksie OZE i gazu. Sposobem na ograniczenie zależności w produkcji energii w elektrowniach gazowych ma być zwiększenie krajowego wydobycia gazu (obecnie poniżej 4% zużycia) z dna Morza Adriatyckiego. Dokonana przez rząd liberalizacja niektórych norm środowiskowych przyniesie jednak zaledwie 15 mld dodatkowych m³ gazu w ciągu 10 lat.

Włochy zobowiązały się do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. Rząd Meloni nie zanegował również odziedziczonego po poprzednikach celu 72% energii produkowanych z OZE do 2030 r. Nie widać jednak entuzjazmu dla rozwoju OZE, a budżet na 2023 r. przewiduje nawet nałożenie na ich producentów podatku solidarnościowego. Pomóc mogą środki z włoskiego KPO, zwłaszcza 15 mld euro na termomodernizację budynków i 24 mld euro na rozwój OZE i niskoemisyjnego transportu. Kluczowe będzie jednak ich prawidłowe wydatkowanie.

Wnioski i perspektywy. Gaz pozostanie surowcem o kluczowym znaczeniu dla włoskiej gospodarki i systemu energetycznego. Jedyną realną drogą zmniejszenia tego uzależnienia jest rozwój OZE i ograniczenie zużycia energii, co – wobec niechęci części społeczeństwa i elit politycznych – wymaga bodźców z zewnątrz (środków unijnych i groźby ich odebrania w razie opóźnień).

Uzależnienie od gazu i eksportu dóbr przemysłowych jest, obok nastrojów społecznych, czynnikiem utrudniającym pomoc wojskową Ukrainie. Włoska dyplomacja będzie wysyłała równoległe dwa komunikaty – jeden o wsparciu dla Ukrainy, drugi o konieczności intensywniejszego szukania rozwiązań pokojowych. Choć władze Włoch podkreślają wolę trwałej dywersyfikacji źródeł gazu (stąd chęć rozwoju relacji z państwami Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu), w średnim terminie liczą jednak na możliwość odtworzenia więzi gospodarczych z Rosją. Taki scenariusz mogłoby ułatwić dojście do władzy w USA administracji bardziej ugodowej wobec Rosji lub przerwa w działaniach wojennych.

Atutem Włoch jest położenie geograficzne ułatwiające dywersyfikację importu gazu i ropy naftowej. Współpraca z tym państwem mogłaby ułatwić Polsce i jej południowym sąsiadom uzyskanie dostępu do gazu z Azerbejdżanu i Algierii.